

Miros, Na nitce paj

Na nitce pajęczyny suszy się wierszy garstka
jak dziecko jesteś zękniony
jak dzieci na twoich obrazkach.

Jak na spowiedzi wyznajesz czarne sny i barwne winy
a z płązien zdumione patrzą
złe pastelowe dziewczyny.

Warkocz marzeń splotłeś misternie
przeądasz się w młodym winie
i smutny jesteś jak pejzaż
coś namalował go w zimie.

Z Diabłem uparcie tak długo się bratasz
aż pożar wypali się w twojej głowie
i zaraz potem na kaca

upijasz się z Panem Bogiem

Gdy pytam "Adasiu to o co ci chodzi"

mąwiesz z dostojną otuchą

wiesz kiedyś ci wszystko to w raju opowiem...

opowiem na ucho

Na nitce pajęczyny suszy się wierszy garstka
Krakąw 1982